



Melanie Foik, „*Menschen in weißen Kitteln*“. *Der staatliche Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen in den 1950er und 60er Jahren* (Studien zur Ostmitteleuropaforschung, Bd. 56), Verlag Herder-Institut, Marburg 2023, ss. 277, ISBN 978-3-87969-481-5.

Kształtowanie się systemów opieki zdrowotnej i zawodów medycznych w XX w. należy do tych zagadnień, które najdobitniej pokazują, że w badaniach historycznych nie wolno interpolować wyników i wniosków ustalonych dla jednego obszaru (geopolitycznego – kulturowego) na inne, nawet jeśli w badanym okresie funkcjonowały one w zbliżonych warunkach. Różnice wynikające z lokalnej specyfiki są po prostu zbyt duże. Problem w tym, że do całkiem niedawna na tzw. Zachodzie albo nie wykazywano specjalnego zainteresowania powyższą tematyką w odniesieniu do krajów bloku wschodniego, albo też zakładano, że kraje te stanowiły swoisty monolit z systemem służby zdrowia urządzonym i wyregulowanym ściśle według modelu narzuconego przez ZSRR. Dopiero w ostatnim dwudziestoleciu sytuacja ta uległa wyraźnej zmianie, o czym świadczy rosnąca liczba rzetelnych opracowań dostępnych czytelnikom nieposługującym się językami krajów dawnego Układu Warszawskiego, albo też biegłym w jednym lub kilku z nich, ale przecież nie wszystkich. Autorami tych prac są z reguły badacze i badaczki, dla których język studiowanych i interpretowanych źródeł jest jednocześnie językiem ojczystym. Niezależnie jednak od tego, czy są oni afiliowani przy instytucjach w krajach rodzinnych, czy też – wcale nierzadko – na Zachodzie, sam fakt, że na ich badania są przyznawane zachodnie granty, a ich publikacje ukazują się w renomowanych zachodnich periodykach i wydawnictwach, dowodzi zainteresowania badaną przez nich tematyką. Obok Susan Grant, która niedawno wydała monografię na temat organizacji i warunków pracy pielęgniarek w ZSRR<sup>1</sup>, Melanie Foik, zajmująca się zagadnieniami zawodów medycznych (ze szczególnym uwzględnieniem pielęgniarstwa) w PRL, reprezentuje mniejszościową grupę badaczy zgłębiających meandry opieki medycznej w warunkach państwowego socjalizmu z „zewnątrz” nie tylko w zwyczajowym dla studiów historycznych znaczeniu perspektywy czasowej, lecz także w sensie „zewnątrznosci” językowej (źródła w języku innym niż ojczysty). Wobec szerokiej kompetencji Foik (która jest wykwalifikowaną pielęgniarką, a ma za sobą również studia historyczne ze specjalizacją wschodnioeuropejską: sławistyczne i germanistyczne) „zewnątrznosc” owa nie stanowi przeszkody, a raczej zaletę. Monografia, na podstawie której autorka uzyskała tytuł doktorski na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münsterze (obecnie Universität Münster), daje temu jasne świadectwo.

Foik postawiła sobie za cel zbadać cztery zające się i wzajemnie na siebie wpływające obszary funkcjonowania polskiej służby zdrowia w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia: 1) struktury, organizację i aktorów systemu opieki

<sup>1</sup> Susan GRANT, *Soviet Nightingales: Care Under Communism*, Ithaka, NY–London 2022, DOI: <https://doi.org/10.1515/9781501762604>.

zdrowotnej PRL; 2) wymuszoną sekularyzację służby zdrowia; 3) procesy profesjonalizacji i deprofesjonalizacji poszczególnych zawodów medycznych; 4) warunki życia i pracy w służbie zdrowia. Niemiecką badaczkę szczególnie interesowało, jaki wpływ na kształtowanie się i funkcjonowanie polskiego systemu służby zdrowia miały interakcje między aparatem komunistycznej władzy a indywidualnymi i zbiorowymi aktorami reprezentującymi/wykonującymi zawody medyczne. Zbadała, jak reakcje pracowników służby zdrowia na narzucane im przez decydentów (oraz sytuację polityczną, społeczną i ekonomiczną) warunki pracy i życia wpisują się w ramy teoretyczne zaproponowane w latach siedemdziesiątych XX w. przez Alberta O. Hirschmana (lojalność – krytyka – rozstanie)<sup>2</sup>, a na gruncie polskim zmodyfikowane 30 lat później przez Łukasza Kamińskiego (opór – przystosowanie – zaangażowanie)<sup>3</sup>. Przyjrzała się również, jak zawody pielęgniarki oraz lekarza były postrzegane społecznie i jaki wpływ na ową percepcję miały: tworzony i komunikowany przez aparat władzy oficjalny wizerunek danego zawodu, procentowy udział w nim kobiet, zarobki i wymiar pracy (w sensie czasu i ciężkości) czy poziom autonomii (indywidualnej oraz zbiorowej). Foik wykorzystwała w tym celu bogaty materiał źródłowy, na który złożyły się dokumenty z zasobów m.in. Archiwum Akt Nowych, Archiwum PAN, Głównej Biblioteki Lekarskiej i Centralnego Archiwum Pielęgniarstwa Polskiego, materiały z prasy ogólnodostępnej i czasopism branżowych („Pielęgniarka i Położna”, „Służba Zdrowia”, „Zdrowie Publiczne”), wydawnictwa rządowe (propagandowe, informacyjne, edukacyjne), publikacje naukowe z badanego okresu (ze szczególnym uwzględnieniem prac pielęgniarki, lekarki i socjolożki medycyny Magdaleny Sokołowskiej) oraz wspomnienia pielęgniarek, lekarzy i lekarek (wydane drukiem w badanym okresie lub później, zachowane w rękopisach i maszynopisach lub zebrane przez autorkę w formie wywiadów).

Książka Melanie Foik, w Niemczech nazwana „odkrywczą i fundamentalną”<sup>4</sup>, z naszej perspektywy nie jest oczywiście jakąś odmianą narracji o „białym człowieku” niosącym tubylcom oświecenie na ich własny temat. Dla polskich badaczek i badaczy zajmujących się historią (w tym historią kulturową, społeczną i genderową) zdrowia i opieki medycznej w PRL większość ustaleń autorki nie będzie zaskoczeniem. Foik zresztą rzetelnie powołuje się na prace Polaków (w tym Marii Lipińskiej, Jacka Tomasza Persa, Krzysztofa Prętkiego, Teresy Slosorz, Eweliny Szpak czy Bożeny Urbanek – wymieniam w kolejności alfabetycznej) i podaje obszerną polską bibliografię tematu. Trzeba jednak przyznać, że nie mamy obecnie polskiego wydawnictwa, które oferowałoby równie panoramiczny widok na zagadnienia służby zdrowia i zawodów

---

<sup>2</sup> Albert O. HIRSCHMAN, *Exit, Voice, and Loyalty: Responses to Decline in Firms, Organizations, and States*, Cambridge, MA–London 1970. Zob. też polskie wydanie: idem, *Lojalność, krytyka, rozstanie. Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*, tł. Jacek KOCHANOWICZ [et al.] (Demokracja. Filozofia i Praktyka), Kraków 1995.

<sup>3</sup> Łukasz KAMIŃSKI, *Stosunek robotników do władzy 1944–1989 i jego ewolucja*, [in:] *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. Jarosław NEJA (Konferencje IPN, t. 25), Warszawa 2005, s. 12–16.

<sup>4</sup> Zob. Fruzsina MÜLLER, [rec.] Melanie FOIK, „Menschen in weißen Kitteln“. *Der staatliche Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen in den 1950er und 60er Jahren*, <https://www.hsokult.de/publicationreview/id/reb-139066> [dostęp z 29 VII 2024 r.].

medycznych w Polsce Ludowej. Należy również podkreślić, że są w książce Melanie Foik elementy nowe i świeże, również dla znawców tematu. Jednym z nich jest wykorzystanie dokumentów ze spuścizny Jerzego Sztachelskiego (ministra zdrowia w latach 1951–1956 i 1961–1968, a między tymi okresami szefa Urzędu do Spraw Wyznań) i wykazanie kluczowej roli, jaką odegrał on w planowaniu i przeprowadzeniu forsownej sekularyzacji pielęgniarstwa w Polsce. Dla mnie, zajmującej się przede wszystkim kwestiami związanymi z kształceniem lekarzy i ich udziałem w międzynarodowych sieciach naukowych, najwięcej niespodzianek znalazło się właśnie w częściach poświęconych pielęgniarstwu i pielęgniarcom. Nie zdawałam sobie sprawy, jak potężny chaos panował w kwestii kształcenia kadr pielęgniarstwach do reformy szkolnictwa w 1961 r.: w okresie Odwilży mieliśmy w Polsce 19(!) różnych rodzajów szkół kształcących personel pielęgniarstwa. Zaskoczyło mnie, że największy impet akcji sekularyzacyjnej przypadł nie na okres stalinizmu, a na lata gomułkowskiej małej stabilizacji (czyli drugą ministerialną kadencję Sztachelskiego). Zdumiała mnie wzmianka, że w przeciwieństwie do PRL, w NRD szkoły pielęgniarstwach prowadzone przez zgromadzenia zakonne i kościelne (katolickie i protestanckie) były tolerowane przez cały okres państwowego socjalizmu. Przyznam się wreszcie, że to z książki Foik dowiedziałam się o strajku pielęgniarzek w Warszawie w 1963 r. (oraz że są na ten temat polskie publikacje). O tym, że zarobki pielęgniarstwach w PRL były żenująco niskie, wiedziałam. Nie zdawałam sobie jednak sprawy, jaka była skala wymuszonej przez państwo niewolniczej pracy pielęgniarzek (nie da się inaczej nazwać nadgodzin, nagminnych i przymusowych z powodu notorycznych braków kadrowych, za które nie przysługiwało im żadne wynagrodzenie).

Bardzo interesujący jest wywód Foik dotyczący profesjonalizacji i deprofesjonalizacji zawodów medycznych w PRL, a to ze względu na specyfikę języka niemieckiego, różniące *Verberuflichung* od *Professionalisierung*. Ten pierwszy rzeczownik odczasownikowy oznacza nadanie jakiemuś zajęciu charakteru zawodu z określonymi godzinami pracy, regulowanym wynagrodzeniem oraz prawem do urlopu wypoczynkowego i czasu wolnego. W Polsce początki „uzawodowiania” pielęgniarstwa przypadają na okres dwudziestolecia międzywojennego, gdy świeckie pielęgniarki stanowiły grupę mniejszościową. W Polsce Ludowej dla zawodu tego nie miało już być alternatywy w postaci posługi pielęgniarstwach pełnionej przez zakonnice, charytatywnie, w nieokreślonym wymiarze godzin i w celibacie. Paradoksem jest, że w okresie badanym przez Foik znaczna część polskich pielęgniarzek *de facto* pracowała właśnie tak: charytatywnie, w nieokreślonym wymiarze godzin i w celibacie wymuszonym biedą i praktyczną bezdomnością. Z kolei *Professionalisierung* oznacza nabycie przez jakiś zawód statusu „profesji”, cechującego się posiadaniem naukowych podstaw i teoretycznej podbudowy, statusu akademickiego, a także zawodowej autonomii i wysokiego prestiżu społecznego. W Polsce międzywojennej zawód lekarza był bezdyskusyjnie profesją, pielęgniarstwo zaś czyniło w tym kierunku pierwsze kroki, m.in. poprzez zawiązanie Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek Zawodowych oraz przynależność tegoż do organizacji o zasięgu międzynarodowym. W okresie powojennym zawód lekarza został poddany deprofesjonalizacji (m.in. poprzez likwidację samorządu zawodowego oraz znaczne ograniczenie indywidualnej autonomii zawodowej), pielęgniarstwu zaś po 1956 r. władze państwowe pozwoliły na pewną reprofesjonalizację: powołanie Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego (1957), przystąpienie Polski do Międzynarodowej

Rady Pielęgniarstwa (1961) oraz otwarcie Centralnego Ośrodka Doskonalenia Średnich Kadr Medycznych (1960), kluczowego nie tylko w wyrównywaniu kwalifikacji i kompetencji pielęgniarek, lecz także dla procesu akademizacji pielęgniarstwa i inauguracji szkolnictwa wyższego (w latach siedemdziesiątych). Autorka podkreśla jednak, że z profitów profesjonalizacji i akademizacji skorzystała w PRL nieliczna grupa pielęgniarek i nie zmieniło to bardzo niskiej społecznej oceny opłacalności i atrakcyjności tego zawodu.

Równie interesująca jest część monografii poświęcona kwestiom związanym z płcią kulturową w kontekście forsownej przemiany pielęgniarstwa w zawód „normalny” oraz deprofesjonalizacji zawodu lekarskiego, aczkolwiek moim zdaniem autorka jest nieco zbyt ostrożna we wnioskach dotyczących przyczyn i skutków utrzymania statusu pielęgniarstwa jako zawodu „czysto kobiecego” oraz faktu, że mimo rosnącego odsetka kobiet studiujących i praktykujących medycynę najbardziej prestiżowe stanowiska (profesury i najatrakcyjniejsze finansowo specjalizacje) pozostały zdominowane przez mężczyzn. Foik wspomina, że w badanym okresie wprowadzono na studiach lekarskich genderowy *numerus clausus* gwarantujący 50% miejsc dla mężczyzn, co sprawiało, że kobiety musiały uzyskać znacznie lepsze wyniki egzaminów wstępnych, by dostać indeks. Informuje o badaniach z epoki stwierdzających, że rodzice uważali zawód lekarza (nie: lekarki) za najatrakcyjniejszy dla własnych córek (podczas gdy zawód pielęgniarki postrzegany był jako najgorszy możliwy scenariusz). Pisz też, że postępująca feminizacja zawodu lekarskiego wynikała w dużej mierze z odpływu mężczyzn na kierunki inżynierskie i do zawodów technicznych, gwarantujących znacznie lepsze zarobki i większe przywileje społeczne. Nie stwierdza jednak wprost, że wszystkie te zjawiska miały źródło w głęboko patriarchalnej kulturze i równie głęboko zakorzonionej, systemowej mizoginii, która nasiliła się – paradoksalnie? – na fali destalinizacji w okresie odwilży. Sama miałam okazję przekonać się o długim trwaniu tych tendencji w odniesieniu do pielęgniarek, gdy kilkanaście lat temu prowadziłam wykłady z etyki zawodowej dla słuchaczek tego kierunku na mojej macierzystej uczelni. Po jednym ze spotkań, na którym opowiadałam, jak etyka lekarska uzasadnia budowanie relacji lekarzy z personelem pielęgniarskim, bazującej na szacunku i koleżeństwie, grupa studentek odwdzięczyła mi się relacją z wykładu, którego wysłuchały tuż przed moim. Wykładowca oświadczył im mianowicie, że do idiotek nie chce mu się gadać, a że są idiotkami to oczywiste, bo gdyby nimi nie były, to dostałyby się przecież na studia lekarskie!

Foik zamyka swoje wywody odpowiedzią na pytanie o strategię pielęgniarek konfrontowanych z ekstremalnie trudnymi, często uwłaczającymi ludzkiej godności warunkami wykonywania zawodu. Odejścia były powszechne i przyczyniały się do permanentnych braków kadrowych, które z kolei pogarszały sytuację pielęgniarek pozostających w zawodzie. Sprzeciw był nieskuteczny, co uwidocznili warszawski protest z 1963 r.: aparat władzy (nie tylko ministerstwo, służby bezpieczeństwa i milicja, lecz także kierownictwo branżowego związku zawodowego i towarzystwa, czyli przedstawicielki elit pielęgniarskich) dysponował narzędziami kontroli uniemożliwiającymi pielęgniarkom oraz solidaryzującym się z nimi lekarzom i lekarkom skuteczne przeforsowanie jakichkolwiek postulatów. Dlaczego ktokolwiek decydował się na kontynuowanie pracy w zawodzie pielęgniarki? Foik odpowiada, że przyczyną trwania pielęgniarek w zawodzie nie była bierność czy lojalność wobec systemu/władzy, a lojalność wobec własnego

zawodu, nauczycielek, zasad wpojonych w szkole oraz – najważniejsze – pacjentów, co dobrze wpisuje się w kategorię zaangażowania według Ł. Kamińskiego. Autorka dochodzi do tego wniosku na podstawie analizy pamiętników i wspomnień pielęgniarek. To kolejny paradoks: władze komunistyczne, z ministrem Sztachelskim na czele, czyniły intensywne starania, by wyrugować z pielęgniarstwa „przestarzały” chrześcijański etos pracy oparty na miłości bliźniego i bezinteresownym samopoświęceniu, tymczasem to ta postawa właśnie, wpajana uczennicom w szkołach kierowanych i prowadzonych przez pielęgniarki wierne przedwojennym zasadom, decydowała o upartym trwaniu w zawodzie. Czy jednak ta odpowiedź jest pełna? Moim zdaniem nie należy odrzucać pasywności/rezygnacji jako istotnej przyczyny pozostawiania pielęgniarek na stanowiskach (czyli strategii przystosowania według terminologii Kamińskiego). Kłopot w tym, że bierni i zrezygnowani rzadko kiedy piszą pamiętniki.

Przyznam, że znalezienie w ocenianej monografii elementów zasługujących na skrytykowanie było bardzo trudne. Poza wzmiankowanymi wyżej drobiazgami dla porządku dodam jeszcze, że pisząc o pierwszych krokach ku profesjonalizacji i akademizacji pielęgniarstwa na fali odwilży po 1956 r., Foik wspomina o wizytach w Polsce przedstawicieli WHO i Fundacji Rockefellerów, ale nie pisze o programie stypendialnym tej ostatniej organizacji adresowanym do pielęgniarek właśnie, mimo że wspomina o wyjazdach polskich pielęgniarek na stypendia tej Fundacji w okresie międzywojennym. Informacje o programie można znaleźć w zdigitalizowanych raportach rocznych Fundacji<sup>5</sup>. Więcej braków nie odnotowałam.

Lekturę ułatwia uporządkowanie materiału w układzie problemowo-chronologicznym. Przechodząc przez kolejne działy poświęcone kluczowym zagadnieniom zbadanym przez autorkę, czytelnik czterokrotnie wędruje po linii czasu i poznaje kolejne, nawarstwiający się stopniowo aspekty i szczegóły prezentowanej przez Foik historii. Ułatwia to przyswajanie i retencję informacji, tym bardziej że każdy dział kończy się cząstkowym podsumowaniem. Monografia nie zawiera ilustracji (poza dwoma reprodukcjami zdjęć na okładce), co jednak nie umniejsza jej atrakcyjności. Druk jest stosunkowo gęsty, a rozmiar fonty nie największy, co nieco męczy oczy – fakt, że treść jest tak interesująca w dużej mierze neutralizuje tę niedogodność, podyktowaną zapewne chęcią obniżenia ceny książki (i tak niemałej, jak to zwykle bywa z publikacjami naukowymi w niedużym nakładzie). Książka jest wyposażona w indeksy geograficzny, osobowy i rzeczowy.

Reasumując, omawiana monografia to znakomita pozycja. Powinniśmy gorąco polecać jej lekturę kolegom i koleżankom nieznającym języka polskiego, a interesującym się szeroko zdefiniowaną problematyką medycyny, zawodów medycznych oraz systemów opieki zdrowotnej w okresie zimnej wojny czy w ogóle historią Polski. Powinni się z nią zapoznać polscy historycy zajmujący się omówionym przez Melanie Foik okresem, a niekoniecznie skupiający się na zagadnieniach związanych z medycyną.


---

<sup>5</sup> O tym, że jedna z bohaterek pielęgniarstwa części monografii, Rachela Hutner, odpowiedzialna m.in. za organizację CODSKM, otrzymała takie stypendium w 1960 r., wspomina jej biogram w Wirtualnym Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego: *Rachela Hutner 1909–2008*, [in:] *Wirtualne Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego*, <https://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/202-rachela-hutner> [dostęp z 31 VII 2024 r.].



Ba, nie tak znowu szerokie grono naszych krajowych badaczek i badaczy tematów zajmujących się działaniem służby zdrowia oraz sytuacją zawodów medycznych w czasach PRL też powinno monografię Foik przeczytać, choćby dla przyjemności przekonania się, jak dobrze autorka zna ich publikacje. Ja swój egzemplarz przekazuję do Biblioteki Głównej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego – ku korzyści polskich i zagranicznych studentów, których do zapoznania się z tą ważną książką będę serdecznie zachęcać.


Joanna Nieznanowska\*

 <https://orcid.org/0000-0002-4631-4510>

#### BIBLIOGRAFIA

- Foik, Melanie. „*Menschen in weißen Kitteln*“. *Der staatliche Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen in den 1950er und 60er Jahren*. Marburg: Verlag Herder-Institut, 2023.
- Grant, Susan. *Soviet Nightingales: Care Under Communism*. Ithaka, NY, London: Cornell University Press, 2022.
- Hirschman, Albert O. *Exit, Voice, and Loyalty: Responses to Decline in Firms, Organizations, and States*. Cambridge, MA, London: Harvard University Press, 1970.
- Hirschman, Albert O. *Lojalność, krytyka, rozstanie. Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*. Translated by Jacek Kochanowicz [et al.]. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 1995.
- Kamiński, Łukasz. „Stosunek robotników do władzy 1944–1989 i jego ewolucja.” In *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy. Postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, edited by Jarosław Neja, 12–16. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2005.
- Müller, Fruzsina. Review of „*Menschen in weißen Kitteln*“. *Der staatliche Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen in den 1950er und 60er Jahren*, by Melanie Foik. Accessed July 29, 2024. <https://www.hsozkult.de/publicationreview/id/reb-139066>
- “Rachela Hutner 1909–2008.” In *Wirtualne Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego*. Accessed July 31, 2024. <https://www.wmpp.org.pl/pl/galeria-medalistek/77-medalistki/202-rachela-hutner>

\* Zakład Historii i Etyki Lekarskiej, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie

 [joanna.nieznanowska@pum.edu.pl](mailto:joanna.nieznanowska@pum.edu.pl)